

POMORZE ZACHODNIE

# JEDNOŚĆ

*Solidarność*

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

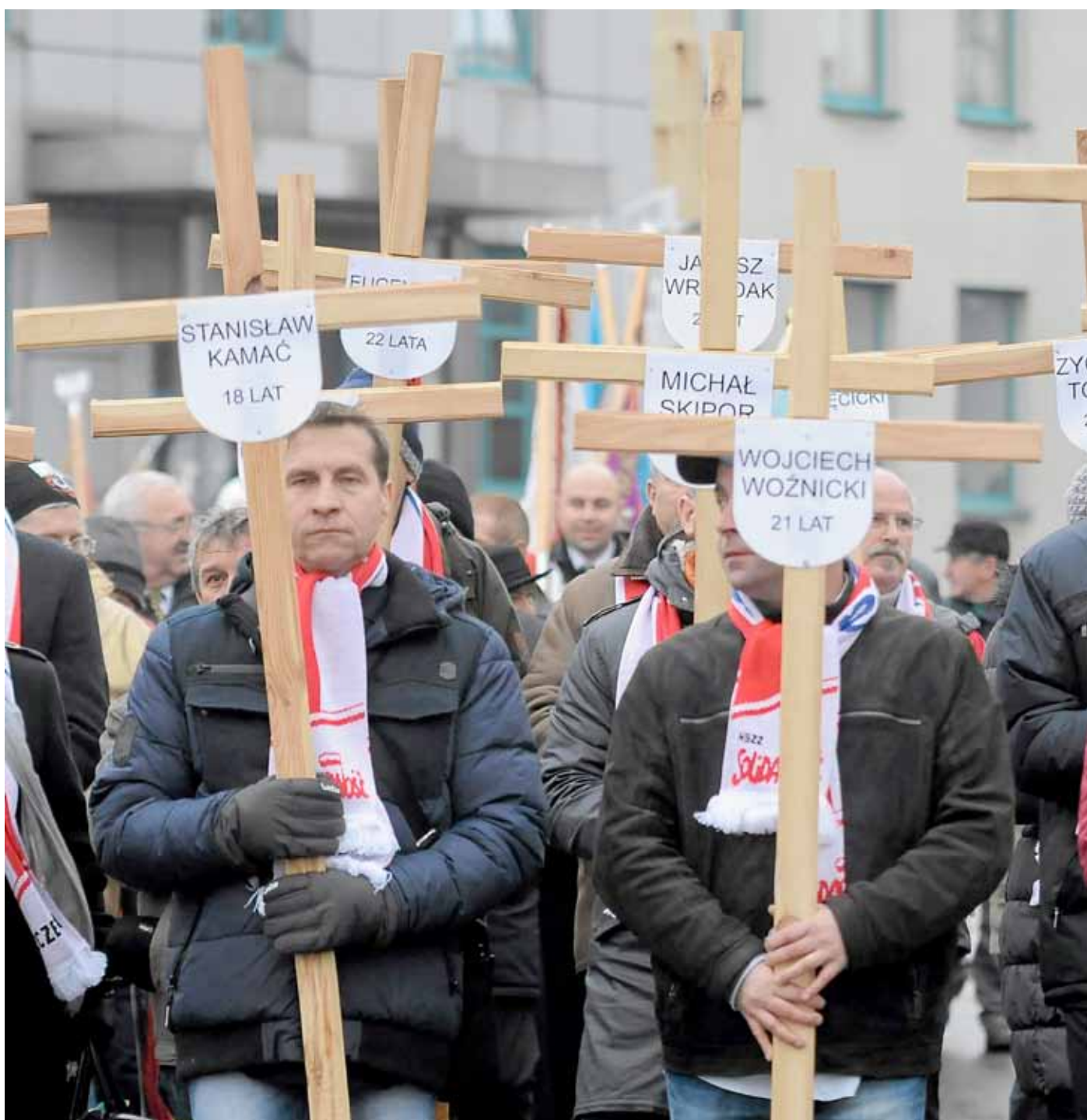
Nr 1 (417)/2016

styczeń-luty 2016

Rok XXXVII

Ukazuje się od 1980 r.

[www.solidarnosc.szczecin.pl](http://www.solidarnosc.szczecin.pl)



**Solidarność**  
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

AKTUALNOŚCI O NAS BIURO ZR. JEDNOŚĆ GALERIA PORADY PRAWNE KONTAKT INSTYTUT

**Dokończenie S3 pierwszym zadaniem dla rządu**  
20 listopada w Świnoujściu odbyło się wyjazdowe posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Uczestniczył w nim przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

**Przewodniczący w lokalnych mediach o Grudniu '70 i nie tylko**  
*Dodano na stronę 18 grudnia 2015*  
17 grudnia Mieczysław Jurek, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” był gościem audycji „Rozmowa pod krawatem” w Polskim Radiu Szczecin oraz programu „Sprawa polityczna” w TVP Szczecin. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim obchodzonego tego dnia w Szczecinie 45. rocznicy Wydarzeń Grudniowych, ale także aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w kraju i regionie.  
[Download: sły włącz...](#)

**List Pani Premier z okazji 45. rocznicy Grudnia'70**  
*Dodano na stronę*

**Prezydent oddał hołd ofiarom Grudnia'70 w Szczecinie**  
*Dodano na stronę 17 grudnia 2015*  
Prezydent Andrzej Duda oraz przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda wzięli udział w uroczystości na placu Solidarności w Szczecinie, w miejscu, w którym 45 lat temu rozegrały się najtragiczniejsze wydarzenia.

Dołącz do nas!  
§ Zapytaj prawnika  
Wystąpienie Piotra...  
§ Instytut Kształcenia Ustawicznego

Polecamy

NSZZ **Solidarność** KOMISJA KRAJOWA  
Tygodnik **Solidarność**

SPRAWOZAM **POLITYKA** Szczecin

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

INSPEKCJA PRACY

## W numerze:

**Relacja z obchodów 45. rocznicy Wydarzeń Grudniowych**

s. 3-6

**Podsumowanie roku przewodniczącego Jurka**

s. 7-8

**Co ze stoczniami? Odpowiada Minister Marek Gróbarczyk**

s. 9

**Rozmowa z nowym dyrektorem ANR w Szczecinie**

s. 12-13

**Zmiany w prawie pracy**

s. 16-17

**Zapraszamy na naszą stronę internetową**  
**[www.solidarnosc.szczecin.pl](http://www.solidarnosc.szczecin.pl)**  
**Odwiedź nas koniecznie!**

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku  
Redaktor naczelny: Paulina Łątka  
Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;  
e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 9.02.2016 r. Do druku oddano 9.02.2016 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: „Dom Judy” sp. z o.o. Nowogard



# Prezydent oddał hołd ofiarom Grudnia'70 w Szczecinie

- Chylę czoła przed tymi, którzy polegli, klękam nad ich mogiłami i łączę się w modlitwie z ich rodzinami i bliskimi oraz wszystkimi, którzy zachowali o nich pamięć, czyli z ludźmi uczciwymi, pragnącymi rzetelnej i sprawiedliwej Polski – mówił 17 grudnia w Szczecinie prezydent Andrzej Duda, który razem z mieszkańcami miasta uczcił 45. rocznicę masakry robotników w grudniu 1970 roku.

Prezydent Andrzej Duda oraz przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda wzięli udział w uroczystości na placu Solidarności w Szczecinie, w miejscu, w którym 45 lat temu rozegrały się najtragiczniejsze wydarzenia.

- To tutaj, w Szczecinie, najpiękniej ukazał się w roku 1970 początek Solidarności, jeszcze jako pewnego zjawiska, idei, bo w Ogólnomijskim Komitecie Protestacyjnym zrzęszyło się aż 117 zakładów pracy, ludzie stanęli tutaj razem, jeden obok drugiego – mówił Prezydent RP. – Jednak ówczesne państwo skierowało przeciwko nim gigantyczną siłę,



choć wcześniej często śmiali się w twarz swoim ofiarom. Czy w takim razie jest Polska sprawiedliwą? Musimy to powiedzieć głośno - trzecia Rzeczpospolita nie zdała egzaminu, bo nie potrafiła zaprowadzić sprawiedliwości i oddać jej pokrzywdzonym. Dziś w naszym kraju nadal jest wiele dysproporcji i wielu ludzi z trudem dożywa końca miesiąca. To nasze wielkie zadanie na przyszłość, abyśmy to wszystko, co zawiera się w słowie solidarność, umieli w końcu wcielić w życie, zbudować Polskę równych szans, sprawiedliwą, uczciwą, gdzie każdy człowiek ma swoje miejsce, poczucie godności i poczucie udziału we wspólnocie. W taką Rzeczpospolitą wierzę i ➔

skierowało ją przeciwko ich wewnętrznemu poczuciu wolności, przeciwko ich pragnieniu godności.

Andrzej Duda przypomniał bohaterski zryw robotników szczecińskich w grudniu 1970 r. i podkreślił, że to oni uutorowali drogę do powstania NSZZ „Solidarność”, a w konsekwencji – do odzyskania przez Polskę niepodległości. Odniósł się także do czasów współczesnych i obecnej kondycji naszego państwa.

- Ta wolna Polska nie potrafiła niestety dokonać dziejowej sprawiedliwości i ukarać katów – mówił. - Za to potrafiła ich chować z honorami kiedy odeszli,





➔ wiem, że wielu Polaków tę wiarę ze mną podziela.

O potrzebie rozliczenia mówił również Juliusz Słowacki, prezes Stowarzyszenia Społecznego Grudzień'70-Styczeń'71, zrzeszającego uczestników Wydarzeń Grudniowych i strajku styczniowego oraz rodziny poszkodowanych i zabitych.

– Ofiary Grudnia'70 długo czekały na upamiętnienie – mówił. – Tak naprawdę historia tej zbrodni trwała głównie w świadomości nas, szczecinian. 45 lat zmagania z historią. 25 lat wolnej Polski, a do dziś naszym wyrzutem sumienia jest to, że winni tej zbrodni nie zostali osądzeni. Poszkodowani i ich rodziny przez lata szykanowani, często w biedzie, do tej pory domagają się sprawiedliwości od



Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a ich głos jest słuchany jedynie podczas uroczystości. Mam nadzieję, że ta rocznica będzie zawsze okazją do refleksji i przestrogą dla rządzących, że brak dialogu ze społeczeństwem zawsze kończy się niesprawiedliwością i tragedią.

Prezydent Andrzej Duda i przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda podpisali się także pod Szczecińską Deklaracją Grudniową – dokumentem, stworzonym specjalnie z okazji tegorocznego jubileuszu, który oddaje hołd ofiarom i przywołuje wartości przyświecają-

ce protestującym w roku 1970. - W czterdziestą piątą rocznicę rebelii robotniczej w grudniu 1970 r., my, niżej podpisani, pragniemy dać wyraz naszej pamięci o dziedzictwie tamtych szczecińskich, grudniowych dni i ponieść je, wzbogacone o doświadczenia następnych lat, w przyszłość – zapisano w dokumencie. - Ten dramatyczny zryw w obronie ludzkiej godności jest dla nas, mieszkańców Szczecina i całego województwa zachodniopomorskiego, nieustannym źródłem inspiracji. Jest osobistym dowodem naszej dojrzałości narodowej i obywatelskiej. Jest powodem dumy, że wyrosliśmy z tej ziemi, tak szczególnie naznaczonej ofiarą i poświęceniem za Wolność. Jest naszym znakiem rozpoznawczym w rodzinie wolnych społeczności. Uważamy, że pamięć o Grudniu '70 jest niezbędnym elementem budującym tożsamość Szczecina i Pomorza Zachodniego, a jej kultywowanie jest zobowiązaniem, które powinno być realizowane zarówno przez przedstawicieli naszej społeczności, jak i jej wszystkich członków.

Wcześniej pod Deklaracją podpisali się między innymi przedstawiciele lokalnych władz, a także uczestnicy Wydarzeń Grudniowych i przedstawiciele antykomunistycznej opozycji. Przez cały tydzień poprzedzający rocznicę dokument był również wyłożony w trzech miejscach w Szczecinie, aby swoje podpisy mogli złożyć wszyscy chętni szczecinianie.

Po złożeniu podpisu prezydent symbolicznie wmurował dokument, razem z urną z ziemią z miejsc, w których 45 lat temu polegli zabici, pod Tablicą Pamięci i odsłonił ją w towarzystwie poszkodowanych uczestników gru-





➔ dniowego zrywu: Waldemara Brygmana i Teresy Dowlasz. Główne uroczystości zakończyło złożenie kwiatów pod Tablicą Pamięci i przed pomnikiem Anioł Wolności.

Wcześniej tego samego dnia, szczecinianie modlili się za ofiary grudniowej masakry podczas mszy świętej pod przewodnictwem arcybiskupa Andrzeja Dzięgi w szczecińskiej katedrze. Następnie przenieśli się przed bramę Stoczni Szczecińskiej, gdzie przy tablicy Pamięci Ofiar Grudnia '70 głos zabrał przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.

- Głos ofiar grudnia 1970 r. wciąż



domaga się sprawiedliwości i zadośćuczynienia – mówił Mieczysław Jurek. – Nasze sumienia powinny usłyszeć przesłanie bohaterów tamtych wydarzeń. A jest to pragnienie, aby w życiu społecznym realizowano dobro wspólne, a nie jedynie interesy wybranych osób czy grup, aby realizowano je w prawdzie i sprawiedliwości, aby realizowali je ludzie, którzy mają wrażliwość społeczną i chcą służyć Polsce i obywatelom. Dzisiaj nastał czas nadziei, że tak się może stać, że może się wreszcie trwale zrealizować w życiu społecznym w postępowaniu władzy publicznej to podążanie ścieżką dobra, prawdy i sprawiedliwości. A gdyby ponownie ktoś o tych zasadniczych prawdach zapomniał, zapomniał o tym, co doprowadziło do tragedii 45 lat temu, dlaczego ludzie wyszli na ulice, to biada mu! Dlatego dzisiaj wzywam polityków do opamiętania się. Czas zacząć słuchać głosu ludzi, bo Solidarność pamięta i czuwa.

Po złożeniu kwiatów przed tablicą uczestnicy uroczystości przeszli ulicami miasta, szlakiem robotników z roku

1970, w Marszu Pamięci. Na czele kolumny niesiono szesnaście krzyży z nazwiskami osób zabitych przed 45 laty.

Natomiast po południu w Teatrze Lalek Pleciuga odbyła się II uroczysta Sesja Rady Miasta Szczecina, podczas której radni przez aklamację przyjęli uchwałę dotyczącą 17 grudnia 1970 r. i upamiętniana tej rocznicy. - Uznając zryw robot-

niczy mieszkańców Szczecina w grudniu 1970 roku za kluczowe wydarzenie w nowoczesnej historii miasta, oddziałujące na społeczność Szczecina w kolejnych latach, kształtujące tożsamość lokalną, a także przyjmując szczecińskie wydarzenia za jedno z najważniejszych w czasie walki o prawa jednostki i wolności obywatelskie w Polsce, dla uczczenia pamięci ofiar, uczestników i przywódców strajków z grudnia 1970 r. i stycznia 1971 r., Rada Miasta Szczecin postanawia przyjąć dzień 17 grudnia każdego roku za datę oficjalnych obchodów rocznicowych. – czytamy w uchwale. Radni ustanowili też dzień 17 grudnia każdego roku „Dniem Wspomnienia Ofiar Robotniczego Zrywu Szczecińskiego Grudnia 1970 r.” i postanowili, że co roku, na terenie Gminy Miasto Szczecin organizowane będą obchody „Dnia Wspomnienia Ofiar Robotniczego Zrywu Szczecińskiego Grudnia 1970 r.,” który stanowił będzie główną oś propagowania wiedzy i idei wolnościowych wśród mieszkańców Szczecina

Podczas uroczystości odbyło się ➔







tariuszem pamięci ofiar krwawego grudnia 70 – napisała premier Beata Szydło.

Drugi dzień uroczystości poświęcony był w całości pamięci ofiar. Członkowie Stowarzyszenia Grudzień '70- Styczeń '71, „Solidarności” i władz miasta spotkali się na Cmentarzu Centralnym i odwiedzili mogiły 13 osób zabitych 45 lat temu i pochowanych w Szczecinie, zapalili na nich znicze i złożyli kwiaty. – Akurat wróciła ze szkoły, nawet nie zdążyła zdjąć tornistra, kiedy ją zabili – wspominał nad grobem brat Jadwigi Kowalczyk, którą kula odbita rykoszetem dosięgnęła w mieszkaniu. Dr Marcin Stefaniak z Instytutu Pamięi Narodowej opowiedział również zebranym o okolicznościach organizowania pogrzebów ofiar Grudnia

→ także wręczenie odznaczeń Krzyż Wolności i Solidarności, które prezydent Andrzej Duda pośmiertnie nadał ośmiu ofiarom grudniowej masakry. Za zasługi w działalności na rzecz niepodległości i suwerenności Polski oraz respektowania praw człowieka w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odznaczeni zostali: Kowalczyk Jadwiga, Kućma Daniel, Prysak Edward, Semczyszyn Zbigniew, Stawicki Stefan Jerzy, Szumiński Waldemar, Święcicki Julian, Toczek Zygmunt Mieczysław. Krewnym ofiar odznaczenia wręczył Sekretarz Stanu Andrzej Dera.

O tej ważnej dla naszego regionu rocznicy pamiętała również premier Beata Szydło, która przesłała do Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego pismo, w którym dziękuje za zaproszenie na uroczystości i tłumaczy swoją nieobecność wcześniejszymi zobowiązaniami. Podkreśla jednocześnie, że Grudzień 1970 to jedna z najbardziej bolesnych kart naszej współczesnej historii, która jednak zdeterminowała



los całego kraju i dała impuls do walki o demokrację i suwerenność. – Pragnę serdecznie podziękować wszystkim Państwu, którzy pielęgnujecie pamięć o tej masakrze i jej ofiarach, przybliżając, zwłaszcza młodym Polakom, tamte tragiczne wydarzenia. Pozostaje nadzieja, że każde nowe pokolenie będzie depozy-

'70. – Rodziny czasem przez wiele dni nie wiedziały, co się stało z ich bliskimi, dowiadywali się nagle, w nocy i często od razu byli zabierani na potajemne pogrzeby – mówił. – To był ogromny dramat, który pociągnął za sobą wiele kolejnych tragedii.

PL



# Rozwój Związku i regionu na pierwszym miejscu

Rozmowa z Mieczysławem Jurkiem, przewodniczącym Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego



**Jedność: Za nami rok 2015 – jaki był on dla „Solidarności” w kraju i na Pomorzu Zachodnim?**

Mieczysław Jurek: Jak zawsze były w ubiegłym roku i momenty dobre i nienajlepsze. Co jednak najważniejsze – zakończyliśmy ten rok szczęśliwie, z dwóch powodów. Po pierwsze, po wielu latach naszych starań i działań, w życie weszła ustawa o dialogu społecznym. Co prawda nie jest ona idealna i „Solidarność” wskazywała na wiele jej ułomności, szczególnie w stosunku do projektu przez nas przedstawionego, ale i tak jest to diametralna zmiana i szansa na prawdziwy dialog społeczny w Polsce.

Druga pomyślna dla nas kwestia to ubiegłoroczne wybory, zarówno prezydenckie, jak i parlamentarne, które zakończyły się zwycięstwem Prawa i Sprawiedliwości. Jest to dla nas sytuacja o tyle komfortowa, że partia ta, rządząc samodzielnie, bierze całkowitą odpowiedzialność za nasz kraj i przede wszystkim obietnice wyborcze, które złożyła Polakom i „Solidarność”. Przypomnę jedynie umowę programową, podpisaną przez prezydenta Andrzeja Dudę, w której zapowiadał on m.in. obniżenie wieku emerytalnego, a także wiele przedwyborczych socjalnych obietnic PiS. W obecnej sytuacji, jeśli nie będą one realizowane, partia rządząca nie ma na kogo zgonić winy i może być dokład-

nie rozliczona ze wszystkich działań. Na szczęście już po kilku miesiącach widzimy, że nie były to tylko czcze obietniczki, ale wiele z tych spraw jest faktycznie wprowadzana w życie. Liczę, że będzie to kontynuowane.

**A jeśli chodzi o sprawy regionu?**

Nasza codzienna praca, działania i sukcesy nie zawsze są tak spektakularne i widoczne, jak niektórzy by oczekiwali, bo często dotyczą pojedynczych pracowników – to wygrane sprawy sądowe, przywrócenie kogoś do pracy czy zakończone sukcesem negocjacje i podwyżki dla załogi. W ogromnej mierze jest to zasługa naszych działaczy, którzy każdego dnia pracują w swoich zakładach pracy. Na szerszą skalę „Solidarność” na Pomorzu Zachodnim była i jest zawsze tą organizacją, która nadaje rytm i kierunek większości działań związanych z rozwojem gospodarczym naszego regionu i poprawą bytu jego mieszkańców.

Cały czas konsekwentnie zabiegamy o realizację kolejnych celów zawartych w Strategii Rozwoju dla Polski Zachodniej, szczególnie chodzi o rozwój infrastruktury transportowej, zarówno lądowej jak i wodnej, wsparcie dla przemysłu stoczniowego i szeroko rozumianej gospodarki morskiej oraz rozwijanie potencjału i upodmiotowienie największych zakładów, które jeszcze na naszym terenie działają. Postulaty te uaktualniliśmy podczas posiedzenia Zarządu Regionu w Świnoujściu z udziałem przewodniczącego Piotra Dudy i przekazaliśmy premier Beacie Szydło z apelem o jak najszybszą ich realizację. Za ubiegłoroczny sukces można uznać otrzymanie, po kilkunastu miesiącach spotkań, protestów i manifestacji, ministerialnych gwarancji inwestycji w Zespole Elektrowni Dolna Odra, które zapewnią jej dalsze funkcjonowanie. Działania te prowadziliśmy wspólnie z lokalnymi samorządami i chcielibyśmy tę tradycję kontynuować również w przypadku innych zakładów, w innych lokalizacjach. Oczywiście jeśli

chodzi o sam ZEDO, to cały czas będziemy trzymać rękę na pulsie.

Sukcesem, również moim osobistym, jest fakt, że to przedstawiciel „Solidarność” został pierwszym przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, co pozwoli nie tylko realizować ustawę o dialogu społecznym, ale także poddawać pod ogólną dyskusję nasze postulaty. Staramy się również jak najszerzej, dla dobra naszych mieszkańców, wykorzystać sprzyjający klimat polityczny. Dlatego nawiązaliśmy ścisłą współpracę z lokalnymi politykami Prawa i Sprawiedliwości. W wielu punktach nasze wizje rozwoju regionu są zbliżone, dlatego obecnie rozmawiamy na temat najważniejszych celów i sposobu ich realizacji. Podobnie dobrze do tej pory układa się nasza współpraca z wojewodą Piotrem Janią. Oczywiście są sprawy, w których się różnimy, ale podstawą w takich sytuacjach jest zawsze dialog i chęć porozumienia. Póki co taką chęć ze strony PiS-u widzimy i doceniamy.

**Jakie cele w takim razie wyznacza sobie Związek na nowy rok?**

Główne zadania i cele pozostają niezmienne – to dbanie o interesy i dobro członków „Solidarność” oraz kondycję całego Związku. W regionie większy nacisk chcemy z pewnością położyć na rozwój Związku, szczególnie chodzi nam o pozyskanie ludzi młodych. Chcemy wzmocnić tę gałąź, aby efekty były lepsze i bardziej widoczne. Chcielibyśmy aby w tym roku pełną parą ruszyło Centrum Kształcenia Ustawicznego, a w ławkach zasiedli pierwsi uczniowie. Obecnie złożone zostały wnioski o dofinansowanie unijne i czekamy na rozstrzygnięcie postępowania. Nasza uwaga cały czas zwrócona jest też w stronę stoczniowej świetlicy. Będziemy angażować się w realizację tego projektu i liczymy na to, że w tym roku będą widoczne pierwsze efekty w postaci projektów i planów rozwojowych. Chcemy też aby „Solidarność” była jeszcze bardziej widocz-



➔ na w mieście i znana jego mieszkańcom. Planujemy więc szereg działań promocyjnych, na przykład przy okazji naszych najważniejszych rocznic historycznych.

Trzeba jednak podkreślić, że w pracy związkowej to samo życie przynosi codziennie problemy i sprawy, na które musimy reagować. Trudno więc powiedzieć, co nas tak naprawdę czeka. Na pewno mamy do dopilnowania wiele spraw już trwających, ale jestem przekonany, że niestety nie zabraknie nowych. Cały czas natomiast będziemy dbać o godność i bezpieczeństwo pracowników,

o poziom płac, stabilność zatrudniania, itp., ponieważ najbardziej niebezpieczne zjawiska, jak bezrobocie, likwidacja kolejnych miejsc pracy czy umowy śmieciowe nadal nie zostały powstrzymane. Zając więc na pewno nam nie zabraknie.

Moim osobistym zmartwieniem jest również przyszłość naszego Związku w dłuższej perspektywie. Trzeba pamiętać, że pokolenie działaczy wywodzących się jeszcze z roku 1980 powoli wykrusza się z różnych przyczyn, czy to wieku, czy spraw zdrowotnych, rodzinnych albo po prostu z potrzeby odpoczynku po wielu latach pracy. Naturalną siłą rzeczy

w „Solidarności” musi nastąpić zmiana pokoleniowa. Jest to więc obiektem mojej osobistej troski, aby rozbudzić wśród młodych członków chęć do działania i pracy na rzecz Związku, aby wykreować nowych liderów, z nowymi pomysłami i celami. Na szczęście w naszym regionie takich osób nie brakuje, jednak potrzebna jest na pewno dodatkowa mobilizacja, żeby w momencie odejścia na odpoczynek mieć pewność, że „Solidarność” pozostaje w dobrych rękach, będzie nadal rozwijać się i dbać o interesy ludzi pracy.

PŁ

## Dialog o stoczniach

**20 stycznia w szczecinie odbyło się drugie posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. Jej głównym tematem była przyszłość przemysłu stoczniowego, a specjalnym gościem – Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Marek Gróbarczyk.**

Przypomnijmy, że działająca przy marszałku województwa Rada zastąpiła dotychczasową Wojewódzką Komisję Dialogu Społecznego, która działała przy wojewodzie. W skład WRDS wchodzi przedstawiciele pracowników, pracodawców, rządu i samorządu terytorialnego. W naszym województwie stronę pracowników reprezentują w niej przedstawiciele NSZZ „Solidarność”, Forum Związków Zawodowych, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Stronę pracodawców: Związek Rzemiosła Polskiego, Konfederacja Lewiatan, Business Centre Club, Pracodawcy RP. Przewodniczący WRDS zmieniać się będzie co roku. Jako pierwszy na jej czele stanął przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Mieczysław Jurek.

Nie dziwi zatem dobór tematu na drugie posiedzenie WRDS, jakim była aktualna sytuacja i przyszłość przemysłu stoczniowego w naszym województwie. Oprócz członków Rady wzięli w nim udział również zaproszeni goście, przede wszystkim związani z branżą stoczniową i eksperci w tym temacie. Zaproszenie przewodniczącego Rady na to posiedzenie przyjął również Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Marek Gróbarczyk.

Szef resortu MGMIŻŚ przypomniał, iż rząd otrzymał już główne założenia przygotowywanego projektu ustawy stoczniowej. – Projekt ma być gotowy na 100 dni pracy rządu – podkreślił Minister. – Potem trafi do konsultacji społecz-



nych, ale już teraz zachęcam do składania propozycji. Jesteśmy otwarci na wszelkie sugestie. Państwa uwagi, prezesów spółek, przedstawicieli firm tej branży są dla mnie najważniejsze.

Minister Gróbarczyk zasygnalizował, iż ustawa ma wprowadzić przyjazne rozwiązania w obszarze podatków VAT i CIT, ma ułatwić tworzenie konsorcjów, będzie też dedykowana Marynarce Wojennej, która w naszych stoczniach ma lokować zamówienia. Szef resortu dodał, iż w zamierzeniu MGMIŻŚ filarem przemysłu okrętowego na Pomorzu Zachodnim mogłaby stać się Morska Stocznia Remontowa Gryfia. Zwrócił uwagę na nierównomierny rozwój branży stoczniowej w kraju. – Będziemy chcieli to zrównoważyć, by nie było takich dysproporcji wschodniego i zachodniego wybrzeża – dodał.

Uczestnicy spotkania, eksperci branży stoczniowej analizując sytuację przemysłu stoczniowego na świecie przekonywali, że od dłuższego czasu panuje hossa. Inaczej rynek oceniali przedstawiciele armatorów mówiąc o nadpodwyżkach i kryzysie w przewozach masywowych i kontenerowych. Zwracali też uwagę na kapitał ludzki, niewykorzystywanie biur projektowych, które pracują niemal wyłącznie na rzecz zagranicznych zleciodawców a nie polskich stocznii. Uczestnicy debaty wrażliwi swój niepokój sytuacją MSR Gryfia, sygnalizowali też konieczność uwzględnienia w przygotowywanym projekcie ustawy stoczniowej potencjału Szczecińskiego Parku Przemysłowego (spółka zarządza terenami b. Stoczni Szczecińskiej Nowa).

Mat. MGMIŻŚ



# Nasz cel to rozwój przemysłu na Pomorzu Zachodnim

Rozmowa z Markiem Gróbarczykiem, Ministrem Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.



**Jedność:** Czym zajmować się będzie Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, dlaczego konieczne było jego utworzenie? Jakie są Pana główne zadania jako Ministra?

Marek Gróbarczyk, Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej: Zadań jest bardzo wiele. Naszym celem jest m.in. odbudowa przemysłu stoczniowego, rozwój żeglugi śródlądowej, podniesienie ekonomiki transportu i zwiększenie dostępności do portów. Musimy zająć się rybołówstwem, działać na rzecz poprawy sytuacji na Bałtyku i odbudowy populacji gatunków ryb w tym akwenie. Szkolnictwo zawodowe, średnie w branży morskiej też wymaga odpowiednich działań, resort będzie miał w tym swój udział.

Resort powstał, gdyż tak ważną gałąź przemysłu jakim jest gospodarka morska potrzebuje merytorycznego ministerstwa. Z drugiej strony o jego utworzeniu decydowała także nienajlepsza sytuacja tej branży, dogorywający transport śródlądowy, sytuacja przemysłu okrętowego, brak spójnej polityki wobec tego sektora.

**Jak ocenia Pan obecną sytuację polskich stocznii?**

W 2008 roku nastąpiła spektakularna likwidacja przemysłu stoczniowego w wyniku decyzji Komisji Europejskiej i przy akceptacji polskiego rządu. Zlikwidowano przemysł wytwórczy, praktycznie przestano produkować statki w polskich stoczniach, które należały do najbardziej liczących się stocznii w światowej produkcji okrętowej. Naszym celem priorytetowym jest odbudowanie przemysłu okrętowego poprzez stworzenie odpowiednich warunków organizacyjnych, legislacyjnych i finansowych.

**Co ma Pan na myśli, wskazując na po-**

**trzebę odbudowy przemysłu stoczniowego w kraju, szczególnie w Szczecinie?**

Przygotowujemy projekt ustawy, która przyczyni się do odbudowy i rozwoju produkcji stoczniowej oraz całego obszaru kooperantów tej branży.

**W jaki sposób mogłoby dojść do utworzenia Stoczni Szczecińskiej, w jakim kształcie miałyby ona funkcjonować?**

Wspomniany projekt ustawy, nad którym pracujemy, ma wprowadzić przyjazne rozwiązania m.in. w obszarze podatków VAT i CIT na okoliczność budowy statków w tym okrętów dla Marynarki Wojennej, która w naszych stoczniach ma lokować zamówienia. Ustawa ma pomóc w wyrównywaniu szans i likwidowaniu dysproporcji w przemyśle stoczniowym. Ma też spowodować, by polscy i zagraniczni armatorzy budowali statki w naszych stoczniach.

Naszym celem jest rozwój przemysłu na Pomorzu Zachodnim i Wschodnim. Problemem są oczywiście kadry, ale jak będą zamówienia, to jestem przekonany, że ten problem zniknie.

**Z jakich środków powinno to zostać sfinansowane?**

Proponujemy wspomniane rozwiązania w obszarze podatków VAT i CIT, które poprawią możliwości kapitałowe i inwestycyjne stocznii, co dzisiaj stanowi ich największy problem.

Dodam, iż obszary na których prowadzona będzie produkcja okrętowa zamierzamy objąć statusem stref ekonomicznych, parków przemysłowych itp.

Powtórzę, chcemy by nasi armatorzy wreszcie zamawiali w naszym kraju. A można ich zachęcić, oprócz wspomnianych rozwiązań, w różny sposób. Dla przykładu Niemcy wprowadzili u siebie hipotekę morską z preferencyjnymi kredytami, zwolnienia podatkowe. Można też stymulować sektorem, korzystając z funduszy na badania i rozwój, wykorzystując pieniądze, które Unia oferuje na rozwiązania ograniczające emisję siarki, w napędy gazowe itd. Trzeba z takich programów korzystać.

**Czy produkcja będzie obejmować jedynie statki, czy powinna być zdywersyfikowana i poszerzona również o inne elementy?**

Wspomniane rozwiązania dedykowane będą przede wszystkim produkcji gotowych statków. Ale jest oczywistym, iż z budową statków wiąże się rozwój całego otoczenia,

kooperantów, producentów stali, silników, wyposażenia, elektroniki itd. To ma być koło zamachowe całego sektora.

**W jaki sposób chciałby Pan wspierać rozwój portów i podmiotów działających w tej branży?**

Strategie żeglugi śródlądowej w Polsce przedstawimy w Sejmie w kwietniu br. W resorcie powstał merytoryczny departament z wiceministrem, który zajmuje się tą problematyką. Podstawą rozwoju żeglugi śródlądowej jest ONZ-owska konwencja AGN, zalecająca rozbudowę śródlądowych dróg wodnych o międzynarodowym znaczeniu. Naszym celem jest przystąpienie do tej konwencji.

Warunkiem jest doprowadzenie naszych dróg wodnych do IV klasy żeglowności (umożliwia pływanie jednostkom o zanurzeniu 2,5 m). Najszybciej ten cel możemy osiągnąć na Odrze. I to chcemy zrobić. Konwencja AGN automatycznie włączy szlak odrzański do sieci europejskich korytarzy transportowych, co otworzy nam dostęp do ogromnych funduszy unijnych. Przypomnę, że na wszystkie projekty planu lansowanego przez szefa Komisji Europejskiej Jeana Claude'a Junckera przeznaczono 312 mld euro.

**Czy Polska flaga ma szansę wrócić na polskie statki?**

Problem jest złożony. Pierwsza kwestia dotyczy powrotu statków pod polski system podatkowy, druga – dokończenia prac nad ustawą o zatrudnieniu na morskich statkach handlowych. Przyglądamy się rozwiązaniom przygotowywanym przez Niemcy. Armatorzy niemieccy mają płacić 100 proc. składki emerytalno-zdrowotnej swoim marynarzom. To jest pewien kierunek myślenia. Dodam, iż nasi zachodni sąsiedzi mają pod swoją banderą 600 statków. Wszystkie zasilają system podatkowy tego kraju.

Do tej pory najwięcej statków rejestrowano w Grecji, Malcie czy na Cyprze. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza tych krajów i obostrzenia wprowadzane przez fiskusa powodują ucieczkę spod tych bander. A to z kolei stwarza szansę, by przyciągnąć statki naszych armatorów pod naszą banderę. Potrzebujemy tylko odpowiedniej ochrony dla marynarzy, korzystniejszych przepisów dotyczących hipoteki morskiej, rejestru statków, kredytów dla armatorów. To pole dla działań naszego resortu i polskiego rządu.



# Rok 2015 w obiekcie





# aktywie „Jedności”





# Ziemia powinna być rozdzielana sprawiedliwie

Rozmowa z Janem Białkowskim, nowym dyrektorem Oddziału Terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych w Szczecinie, działaczem NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych i jednym z liderów protestów przeciwko wyprzedaży polskiej ziemi.



**Jedność: Dlaczego zdecydował się Pan kandydować na stanowisko dyrektora ANR?**

Jan Białkowski: Podjęliśmy tę decyzję wspólnie z kolegami ze Związku i z całym środowiskiem rolniczym związanym z naszymi dotychczasowymi działaniami. Oczywiście spełniałem kryteria, które były wskazane w konkursie i miałem doświadczenie w tym zakresie. Decyzja była jednak wspólna i wynikała z przekonania, że w końcu, jeśli jest taka możliwość, zamiast cały czas protestować, powinniśmy sami spróbować pokierować instytucją odpowiedzialną za gospodarowanie polską ziemią. W ten sposób oczywiście bierzemy na siebie ogromną odpowiedzialność, ale mamy też większe możliwości oddziaływania na sytuację rolników. Do tej pory bowiem, głównym naszym problemem, obok złych przepisów prawa, był brak dobrej woli ze strony Agencji i ministerstwa kierowanego przez PSL. Zmiany, które zaszły po wyborach i nowy kierunek gospodarowania gruntami, który deklaruje rząd PiS, są jak najbardziej spójne z tym, czego oczekiwaliśmy. Siłą rzeczy zwiększenie wpływu ludzi z naszego środowiska na działalność Agencji wydaje się być sprawą oczywistą. Trudno wyobrazić sobie aby na przykład ci, którzy prowadzili dotychczas politykę wyprzedaży ziemi, nadal kontynuowali swo-

ją działalność. Naturalne jest więc to, że ster przejmują teraz ci, którzy tej polityce się sprzeciwiali.

**Jakie najważniejsze zadania stoją przed Panem, jako dyrektorem Agencji?**

Przede wszystkim przestawienie funkcjonowania Agencji na inne tory. Do tej pory 60 proc. pracowników zajmowało się sprzedażą ziemi. W tej chwili ten kierunek działalności zostaje praktycznie wstrzymany. Podstawową formą gospodarowania będzie dzierżawa, więc siłą rzeczy musimy przestawić organizację oddziału pod kątem nowych zadań i problemów. Inne ważne zadanie wynika z dotychczasowych relacji środowiska rolniczego z instytucją którą obecnie kieruję. Chodzi o odbudowę zaufania społecznego do Agencji. Oczywiście wiem, że pretensje są po obu stronach. Pracownicy Agencji mają żal do rolników, że czasem dość pochopnie padały z ich ust hasła „złodzieje” czy tym podobne. Z drugiej strony rolnicy zarzucają urzędnikom, że podejmowali pewne niewłaściwe decyzje, bywali nadgorliwi, robili więcej niż wymagały przepisy, czasem wręcz działali na ich niekorzyść. Chcę poprawić relacje między obiema stronami i budować zręby wzajemnego zrozumienia. Jesteśmy przecież na siebie skazani. To bardzo trudne zadanie, ale spróbujemy.

**Podczas protestów rolnicy faktycznie formułowali pod adresem ANR wiele zarzutów, domagali się kontroli, itp. Czy będzie to miało wpływ na decyzje jako dyrektora?**

Przeprowadzone, na nasz wniosek, kontrole będą na pewno pomocne w układaniu na nowo pracy w Agencji. Wnioski, które zostały sformułowane będą wykorzystywane teraz, to na pewno nie poszło na marne.

**Czy to oznacza również decyzje personalne?**

Takich nigdy nie można wykluczyć, niektóre są wręcz konieczne, ale nie chodzi o to, żeby zwalniać ludzi, tylko żeby postawić na merytorykę. To była do tej pory organizacja dość upolityczniona, a ja chciałbym, żeby w jej pracy zaczęła dominować merytoryka, a nie układy polityczne.

**A jak widzi Pan obecnie swoje kontakty z Komitetem Protestacyjnym?**

Wyznaję przekonanie, że rolnikiem się jest, a urzędnikiem się tylko bywa. Ja byłem i jestem rolnikiem, urodziłem się na wsi, jestem związany z tym środowiskiem i to, że pełnię w tej chwili inną funkcję, z resztą nie po raz pierwszy w swoim życiu, nie oznacza, że zapominam skąd się wywodzę. Nigdy nie odcinałem się od swojego środowiska i teraz mam nadzieję również mi się to uda, a po skończonej pracy tutaj, będę mógł śmiało spojrzeć kolegom w oczy, a oni się ode mnie nie odwrócą. Oczywiście mam pewne obawy, ale liczę też na zrozumienie ze strony środowiska rolniczego. Co innego protesty i postulaty bo wtedy można sobie na więcej pozwolić, a co innego twarde przepisy i litera prawa, której muszę bezwzględnie przestrzegać przy wszystkich decyzjach. Choć jestem przekonany, że można w tych samych ramach prawnych różnie się zachowywać, ale jednak trzeba pamiętać o ich istnieniu.

**Ale będzie Pan słuchał głosu rolników?**

Oczywiście, głosu rolników będę słuchał zawsze, ale zdaję sobie sprawę, że nie wszystkie postulaty będę w stanie spełnić



i mam nadzieję, że wtedy moi koledzy to zrozumieją. Natomiast mogę zapewnić, że zawsze będziemy rozmawiać i na pewno nie będą musieli przyjeżdżać po to do Agencji ciągnikami.

**Wspominał Pan o zmianach w sposobie gospodarowania gruntami. Na czym będą one polegać?**

Obecnie praktycznie jedyną formą gospodarowania ziemią będzie dzierżawa. Tylko grunty, które mają inne przeznaczenie będą mogły być sprzedawane, natomiast wszystkie grunty rolne będą przedmiotem dzierżawy. To był jeden z głównych postulatów rolniczych. Dzierżawa jest formą bardziej bezpieczną i dla rolnika, i dla państwa. Po pierwsze nie obciąża rolnika nadmiernymi wydatkami. Do tej pory, zamiast inwestować w unowocześnienie technologii produkcji, w jakościowy rozwój gospodarstwa, rolnik musiał przeznaczać gro swoich środków na kupno ziemi. Było to bardzo wyhamowujące, jeśli chodzi o rozwój gospodarstw i bardzo nieracjonalne. Szczególnie, że tak naprawdę rzadko który rolnik chce mieć więcej niż 20-30 hektarów ziemi na własność, bo rolnicy nie potrzebują ziemi po to, żeby ją mieć, tylko po to, żeby na niej pracować, gospodarować,

aby ją uprawiać. Dlatego dzierżawa jest formą bardziej wygodną i mniej obciążającą gospodarstwa. Dla państwa również jest ona korzystna, ponieważ ma ono cały czas kontrolę nad tą ziemią, jednocześnie czerpiąc zyski z czynszu dzierżawczego.

**Czy to powstrzyma wyprzedawanie polskiej ziemi spółkom z obcym kapitałem?**

Taki jest główny cel nowej ustawy oraz nowej polityki Agencji. Mamy nadzieję na większe środki na odkup ziemi od rolników, którzy przez konieczność zakupu gruntów popadli w tarapaty finansowe lub rezygnują z rolnictwa. Do tej pory, właśnie poprzez takie transakcje, ziemia trafiała często do obcokrajowców. Zastosowanie dzierżawy i zwiększona aktywność ANR będzie temu przeciwdziałać. Będziemy też mieli możliwość wykupowania udziałów w spółkach, będących właścicielami gruntów rolnych w przypadku obrotu tymi udziałami.

**Czyli od teraz rolnicy muszą się martwić jedynie o urodzaj?**

Niestety nie jest to wszystko aż takie proste. Trzeba zauważyć, że również pomiędzy samymi rolnikami występują podziały i różnice. Są właściciele dużych

gospodarstw, po 100 i więcej hektarów i są ci zupełnie drobni, z mniejszymi możliwościami. Istnieje więc obawa, że jeśli będziemy wystawiali działki do dzierżawienia, to właśnie ci więksi będą mieli większą szansę pozyskania tych gruntów. A chcemy, żeby te mniejsze gospodarstwa też miały taką możliwość, żeby rozwój na wsiach był bardziej zrównoważony. Myślę, że receptą na to będą między innymi przetargi ofertowe, w których cena czynszu dzierżawnego nie będzie grała głównej roli, ale ważne będą też inne czynniki, takie jak wielkość posiadanego gospodarstwa, odległość działki siedliskowej gospodarstwa od działki wystawianej do dzierżawy, wielkość produkcji zwierzęcej czy ilość gruntów dotychczas kupionych lub wdzierżawionych od Agencji. Mam nadzieję, że w ten sposób uda się w miarę sprawiedliwie rozdysponować grunty, które są nadal w Zasobie Skarbu Państwa, czyli prawie 270 tys. hektarów.

Nie wolno wreszcie, rozpatrywać gospodarowania gruntami rolnymi w odwraniu od opłacalności produkcji, będącej pochodną organizacji zaopatrzenia w środki produkcji, a także przetwórstwa i zbytu produktów rolnych.

PŁ

## Zapraszamy na szkolenia

**Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego w Szczecinie serdecznie zaprasza na organizowane szkolenia, m.in. ze sprawozdawczości i prawa pracy.**

**Sprawozdawczość finansowa Organizacji Związkowych NSZZ „Solidarność” nieprowadzących działalności gospodarczej**

Szkolenie prowadzone przez Monikę Czech.

**Termin szkolenia:** 25 lutego i 18 marca

**Czas trwania szkolenia:** 9.00 – 15.00

**„Zmiany w Kodeksie Pracy”**. Szkolenie prowadzone przez Przemysława Zgórzaka

**Termin szkolenia:** 29 lutego i 15 marca

**Czas trwania szkolenia:** 9.00 – 15.00

**„Prawo pracy i prawo rodzinne”**  
Szkolenie prowadzone przez Przemysława Zgórzaka. Współorganizatorem szkolenia jest Regionalna Sekcja Kobiet NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.

**Termin szkolenia:** 23 lutego

**Czas trwania szkolenia:** 16.00 - 19.00

Tematyka szkolenia obejmować będzie między innymi zagadnienia z za-



chodzenie roszczeń z tytułu mobbingu, dyskryminacji pracowniczej, odpowiedzialności materialnej pracowników.

kresu Kodeksu Cywilnego, Rodzinnego i opiekuńczego. Omówiony zostanie sposób postępowania w sprawach o alimenty przy wyjeździe za granicę strony zobowiązanej do płacenia alimentów, zniesienie ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, umowy majątkowe, informacje z zakresu władzy rodzicielskiej, kontaktów z dzieckiem.

Z zakresu Kodeksu Pracy omówione zostaną zagadnienia dotyczące dochodzenia roszczeń z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę, do-

**„Społeczny Inspektor Pracy”**. Szkolenie wyjazdowe, trzydniowe, płatne przez pracodawcę. Szkolenie organizowane jest we współpracy z Państwową Inspekcją Pracy. Uczestnicy po zakończeniu szkolenia otrzymają zaświadczenie o ukończeniu kursu.

**Termin szkolenia:** 17-19.03.2016 r.

**Miejsce szkolenia :** Międzyzdroje

Pierwsze trzy szkolenia odbędą się w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego Al. Wojska Polskiego 113 w sali nr 2 i są szkoleniami bezpłatnymi.

Zachęcamy do udziału w naszych szkoleniach, a zainteresowane osoby prosimy o kontakt z Sekretariatem Zarządu Regionu pod nr tel. 91 422 74 22 lub 91 422 47 39

## **Solidarność do senatorów: przywróćcie PIP 8 mln zł**

**Związek sprzeciwia się ograniczeniu finansowania Państwowej Inspekcji Pracy, którą przewiduje najnowszy projekt ustawy budżetowej na rok 2016.**

W skierowanym do marszałka Senatu piśmie, Związek wnosi o uwzględnienie swoich uwag i zastrzeżeń w pracach Senatu nad tą ustawą. - 22 lutego wejdzie w życie zmieniona ustawa Kodeks Pracy, która nakłada na PIP dodatkowe obowiązki – czytamy w stanowisku Prezydium KK.

W stanowisku zwraca się również uwagę, że na etapie konsultacji społecz-

nych znajduje się projekt ustawy Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz ustawy o PIP, nakładający dodatkowe obowiązki i uprawnienia. Celem tych zmian jest przeciwdziałanie patologiom rynku pracy, dlatego PIP wymaga wzmocnienia.

- Zwiększanie z jednej strony zadań i uprawnień Inspekcji przy jednoczesnym

zmniejszaniu środków finansowych na jej działanie tworzy wrażenie realnego braku woli walki z nadużyciami i patologią występującymi na rynku pracy – czytamy w stanowisku.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S” apeluje do senatorów o wprowadzenie poprawki przywracającej w budżecie PIP kwotę 7.995 tys. zł, zmniejszoną w rządowym projekcie budżetu na rok 2016.

## **Piotr Duda do premier Szydło o braku konsultacji społecznych**

**Krytyczny list w sprawie braku konsultacji nad projektem ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej skierował do premier Beaty Szydło przewodniczący Rady Dialogu Społecznego Piotr Duda. Po interwencji, projekt został przesłany do RDS z prośbą o wyrażenie opinii w trybie pilnym.**

Przedsiębiorcy zrzeszeni w Polskiej Sieci Handlowej Lewiatan skierowali list otwarty do premier Beaty Szydło i do parlamentu, w którym przekonują, że skutkiem wejścia w życie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej będzie upadek setek małych przedsiębiorców i utrata pracy przez ponad 23 tys. osób.

Przewodniczący Dialogu Społecznego Piotr Duda zwrócił się także w tej sprawie do premier Szydło. Wysłał list, w którym skrytykował m.in. to, że projekt

jest rozpatrywany w trybie odrębnym, czyli bez szerszych konsultacji. - Taki tryb procedowania przeczy zapewnieniom Pani Premier o woli prowadzenia rzetelnego dialogu ze wszystkimi partnerami społecznymi - napisał Duda.

- Z niepokojem odbieram sygnały naruszenia zasad prowadzenia dialogu społecznego, w tym naruszenie przepisów o konsultowaniu projektów aktów prawnych przez rząd - dodał przewodniczący, który zwraca uwagę także na to,

że konsultacje ws. podatku obrotowego, na które powołuje się rząd, nie dotyczyły organizacji wymienionych w ustawie o Radzie Dialogu Społecznego. Duda zaapelował też do premier Szydło o pracę nad ustawą w normalnym trybie.

Po interwencji przewodniczącego RDS, wczoraj projekt trafił do partnerów społecznych, z prośbą o przedstawienie opinii w trybie pilnym. Rada podejmie stanowisko na posiedzeniu plenarnym RDS 18 lutego.

## **Związek popiera projekt ustawy o zamówieniach publicznych**

**Prezydium KK NSZZ „Solidarność” pozytywnie oceniło przedstawiony przez Ministerstwo Rozwoju projekt zmiany ustawy o prawie zamówień publicznych. Rozwiązania dotyczące umów o pracę, klauzul społecznych oraz ograniczenia kryterium najniższej ceny stanowią odpowiedź na wieloletnie postulaty Związku.**

„Solidarność” od wielu lat angażowała się w zmianę obowiązujących przepisów, głośno krytykując obowiązujące w zamówieniach publicznych zasady, szczególnie podkreślając szkodliwość kryterium ceny oraz zatrudniania pracowników na podstawie umów śmieciowych przez firmy realizujące zlecenia. Przedstawiony projekt ma na celu wy-

eliminowanie patologii towarzyszących zatrudnianiu i wynagradzaniu pracowników realizujących zamówienia publiczne, co prezydium KK przyjmuje z zadowoleniem.

Jednocześnie dokument stanowi implementację przepisów Parlamentu Europejskiego i Rady Europy. Proponowane rozwiązania dotyczące umów o

pracę, klauzul społecznych oraz dalszego ograniczenia kryterium najniższej ceny stanowią odpowiedź na wieloletnie postulaty partnerów społecznych.

Aby przepisy prawa pracy nie były łamane, tak jak dotychczas, projektodawca proponuje, aby zamawiający wymagali zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawsze, gdy praca ma cechy określone



w art. 22 KP. „Solidarność” postuluje więc zwiększenie kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy, aby nałożyć na zamawiających obowiązek kontrolowania sposobu zatrudniania oraz poziomu wynagrodzenia pracowników bezpośrednio realizujących zamówienie.

Ponieważ nadużywanie kryterium najniższej ceny doprowadziło do rozprzestrzenienia się patologii na rynku pracy, prezydium KK również pozytywnie

nie ocenia zmiany „w zakresie wprowadzenia mechanizmu ograniczania kryterium najniższej ceny poprzez ustalenie, że cena może stanowić jedynie 40% w kryteriach oceny ofert”.

Jednocześnie Związek negatywnie opiniuje zapisy dotyczące usług wykonywanych przez podmioty podległe zamawiającemu. „Solidarność” podkreśla, że powierzanie zleceń spółkom komunalnym bez przetargu doprowadzi do

monopolizacji rynku usług publicznych, a przede wszystkim wpłynie na podwyższenie cen usług i obniżenie ich jakości. Konieczność stawiania do przetargu, konkurencja wymuszają optymalizację kosztów oraz stałe dążenie do poprawy jakości świadczonych usług. W sytuacji zaproponowanej przez twórców projektu, spółki komunalne nie będą zainteresowane poprawą jakości i optymalizacją kosztów.

## Prezydium KK przeciwko odbieraniu rodzinie dziecka z powodu biedy

**2 lutego w Gdańsku obradujące prezydium KK NSZZ „Solidarność” poparło rządowy projekt ustawy o Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.**

„Solidarność” podkreśla, że głównym celem zmiany jest ograniczenie kierowania dzieci do rodzin zastępczych jedynie z powodu ubóstwa. Rozdzielenia dziecka i rodzica przez sąd może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy wcześniej

stosowane środki interwencji nie były skuteczne, a dobro dziecka tego wymaga.

Trudna sytuacja materialna rodziny nie może stanowić przesłanki do odebrania dziecka i umieszczenia w pieczy zastępczej. Związek zaznacza, że pomocą w

takich sytuacjach zajmują się odpowiednie na danym terenie służby socjalne, których zadaniem jest «przewyciężenie trudności materialnych rodziny».

## O przyszłości oświaty. „Solidarność” po spotkaniu w MEN

**Likwidacja „godzin karcianych”, zmiany w zakresie funkcjonowania komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli, zasady gratyfikacji finansowej dla nauczycieli otrzymujących tytuł honorowego profesora oświaty – to główne tematy spotkania minister edukacji Anny Zalewskiej z przedstawicielami związków zawodowych zrzeszających pracowników oświaty.**

– Cieszymy się, że tematem pierwszego spotkania ze związkami zawodowymi jest Karta Nauczyciela, ustawa, która jest swego rodzaju ponadzakładowym układem zbiorowym pracy, że nie rozmawiamy o jej likwidacji, czym byliśmy przez ostatnie lata straszni i czemu skutecznie się przeciwstawiliśmy, lecz jej pozytywna zmiana. O likwidację tzw. „godzin karcianych” Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” postulowała od wielu lat – podkreśliła w wypowiedzi Teresa Misiuk, wiceprzewodnicząca Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania.

Przewodnicząca delegacji NSZZ „Solidarność” pozytywnie odniosła się również do zmian w zakresie wypłacania jednorazowej gratyfikacji w związku z otrzymaniem tytułu „profesora oświaty”. Będzie to związane ze zwiększeniem liczby przyznanych tytułów profesora oświaty z 10 do 25 rocznie. Gratyfikacja

finansowa ma wynosić 18 tys. brutto.

Odnosnie zmian w pracach komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli NSZZ „Solidarność” podziela pogląd, że zmiany są konieczne, m.in. przeniesienie zapisów z rozporządzenia do ustawy. Szczegółowe uwagi Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania prześle do MEN w najbliższym czasie.

Wiceprzewodnicząca KSOiW podkreśliła także, że w nowelizacji Karty Nauczyciela należałoby zapisać w art. 42 ujednolicone pensum nauczycieli specjalistów (pedagogów, psychologów, logopedów, doradców zawodowych). Obecnie pensum tych nauczycieli jest różne i określane przez organy prowadzące. W tej sprawie Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania zwracała się do Rzecznika Praw Obywatelskich, który podzielił zdanie naszego Związku, że pensum tych nauczycieli należy ujednolicić i określić w ustawie.

Zmian, zdaniem NSZZ „Solidarność”, wymaga także ustawa o systemie oświaty, m.in. w zakresie określenia maksymalnej liczby uczniów w oddziałach, a także ustawa dotycząca pracowników administracji i obsługi szkół oraz innych placówek oświatowych dla ujednolicenia i poprawienia zasad wynagradzania, a także warunków pracy tych pracowników.

Wszystkie związki zawodowe wyraziły gotowość wzięcia udziału w następnych spotkaniach oraz w ogólnopolskiej debacie na temat zmian w polskiej edukacji. W tym kontekście Teresa Misiuk podkreśliła, że pożądanym efektem szerokiej, merytorycznej debaty o polskiej oświacie powinien być taki poziom konsensusu, który mógłby doprowadzić do zawarcia umowy społecznej.

**Dział informacji KK**

## Zmiany w prawie pracy w 2016 r.

Rok 2016 jest rokiem rewolucyjnych zmian w prawie pracy, poniżej przedstawiamy najważniejsze z nich, dotyczące między innymi umów na czas określony.



Najistotniejszą zmianą jest wprowadzenie limitu trwania umów na czas określony. Okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas określony, a także łączny okres zatrudnienia na podstawie umów o pracę na czas określony zawieranych między tymi samymi stronami stosunku pracy, nie może przekraczać 33 miesięcy, a łączna liczba tych umów nie może przekraczać trzech (uprzednio dwóch). Z katalogu umów o pracę wyłączono również umowę na czas wykonywania określonej pracy.

Pracodawca nie będzie mógł zawrzeć z pracownikiem więcej niż 3 umów na czas określony, czwarta będzie umową zawartą na czas nieokreślony. Wyjątek występuje w przypadku, gdy pracodawca wskaże obiektywne przyczyny leżące po jego stronie uzasadniające zawarcie umowy dłuższej niż na okres 33 miesięcy – tu zapewne przydatnym będzie dotychczasowe orzecznictwo służące ustaleniu czy dana wieloletnia umowa zawarta na czas określony została zawarta z obiektywnie uzasadnionych przyczyn czy też ich zawarcie stanowiło nadużycie prawa (np. umowę o pracę zawarto na 7 lat dlatego, że pracodawca zawarł umowę dzierżawy fabryki w której ma być zatrudniony pracownik na okres 7 lat). Ustawodawca wskazał przy tym, że pracodawca chcący zatrudnić pracownika ponad dopuszczalny limit będzie musiał wskazać w umowie o pracę przyczyny

swojego działania oraz będzie obowiązany do zawiadomienia Państwowej Inspekcji Pracy o zatrudnieniu pracownika na czas przekraczający 33 miesiące.

W praktyce więc pracodawca zatrudniający ponad limity może spodziewać się kontroli, które zapewne będą bardzo intensywne w okresie przypadającym bezpośrednio po wejściu w życie zmian. Należy zauważyć, że niezamieszczenie odpowiednich informacji w umowie o pracę pracownika a także niepoinformowanie inspektora pracy będzie wykroczeniem, za które Inspektor może nałożyć grzywnę w wysokości od 1000 zł do 30 000 zł. Przy tym sformułowanie tych przyczyn nie będzie prostą sprawą dla pracodawcy, gdyż wymagać będzie odwołania się do dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego, a Państwowa Inspekcja Pracy dokonywać będzie zapewne formalnej jak i merytorycznej kontroli dokonywanych zgłoszeń.

Tam gdzie regulacja, tam i sankcja. Sankcją za zatrudnienie pracownika na czas określony dłuższy niż ustawowy limit, lub zawarcie umów na czas określony ponad dopuszczalny limit ustawy ich liczby, powoduje, że po upływie okresu 33 miesięcy lub od dnia zawarcia czwartej umowy o pracę na czas określony, pracownik jest zatrudniony na podstawie umowy zawartej na czas nieokreślony. Dość istotnym jest, że pracownik dopiero po 33 miesiącach staje

się pracownikiem zatrudnionym na czas nieokreślony, a więc zawarcie umowy na czas dłuższy niż 33 miesięcy samo w sobie nie powoduje zawarcia umowy na czas nieokreślony.

Uzgodnienie między stronami w trakcie trwania umowy o pracę na czas określony dłuższego okresu wykonywania pracy na podstawie tej umowy uważa się za zawarcie, od dnia następującego po dniu, w którym miało nastąpić jej rozwiązanie, nowej umowy o pracę na czas określony. Zapis jest bardzo istotny, gdyż eliminuje możliwość obchodzenia zakazu zawierania czwartej umowy na czas określony.

Powyższych limitów nie stosuje się jednak do umów o pracę zawartych na czas określony: 1) w celu zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy, 2) w celu wykonywania pracy o charakterze dorywczym lub sezonowym, 3) w celu wykonywania pracy przez okres kadencji, 4) w przypadku gdy pracodawca wskaże obiektywne przyczyny leżące po jego stronie – jeżeli ich zawarcie w danym przypadku służy zaspokojeniu rzeczywistego okresowego zapotrzebowania i jest niezbędne w tym zakresie w świetle wszystkich okoliczności zawarcia umowy.

W odniesieniu do umów na okres próbny wprowadza się regulację zgodnie z którą ponowne zawarcie umowy o pracę na okres próbny z tym samym pracownikiem jest możliwe: 1) jeżeli pracownik ma być zatrudniony w celu wykonywania innego rodzaju pracy; 2) po upływie co najmniej 3 lat od dnia rozwiązania lub wygaśnięcia poprzedniej umowy o pracę, jeżeli pracownik ma być zatrudniony w celu wykonywania tego samego rodzaju pracy; w tym przypadku dopuszczalne jest jednokrotne ponowne zawarcie umowy na okres próbny. Zmiana w zakresie pkt 1 de facto stanowi dostosowanie przepisów kodeksu pracy do obecnie i tak już istniejącej linii orzeczniczej SN.

Kolejną niezwykle istotną zmianą jest wprowadzenie jednolitych okresów wypowiedzenia dla umów o pracę zawartych na czas określony oraz dla umów o pracę na czas nieokreślony. Po wejściu w życie zmian będą one wy-



siły odpowiednio 2 tygodnie, miesiąc oraz 3 miesiące (w zależności od stażu pracy, tak jak przy umowach na czas nieokreślony). Dotychczasowe umowy o pracę na czas określony z klauzulą dwutygodniowego okresu wypowiedzenia, po wejściu w życie ustawy trzeba będzie wypowiadać już z przedłużonymi okresami wypowiedzenia. Obliczając długość okresu zatrudnienia u pracodawcy nie będzie się do niego jednak zaliczał okres przed wejściem w życie zmian. Wymienione z jednej strony może być uznane za dobre rozwiązanie, gdyż zabezpiecza pracowników od masowego wypowiedzenia umów o pracę lub podpisywania nowych umów, z drugiej zaś strony może negatywnie wpłynąć na osoby, których druga umowa o pracę biegła już ku końcowi. Jak również może wpłynąć na sytuację osób, które uprzednio pracowały przez znaczny okres czasu na podstawie umowy o pracę na czas określony.

Ponadto, sytuacja pracodawców, którzy zapomnieli o zawarciu zapisu o możliwości wypowiedzenia umowy (lub też zawarli ją na krócej niż 6 miesięcy) nie ulegnie zmianie.

Ustawodawca wprowadza również do kodeksu pracy instytucję zwolnienia pracownika ze świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia w czasie trwającego okresu wypowiedze-

nia umowy o pracę. Rozwiązanie to było już stosowane, z mocy przyjętej praktyki nie zaś przepisów prawa. Przy tym co do zasady było to akceptowane przez Sądy (choć i tu praktyka nie była w pełni jednorodna, w szczególności w zakresie możliwości odwołania pracownika z takiego zwolnienia). W mojej ocenie przepis ten odnosi się w założeniu do ustawowego, nie zaś umownego okresu wypowiedzenia, który mając na uwadze zasadę semiimperatywności przepisów kodeksu pracy można znacznie wydłużyć.

Wejście w życie nowelizacji może również spowodować przekształcenie się umów o pracę zawartych na czas określony w umowy o pracę zawarte na czas nieokreślony. Sytuacja taka będzie miała miejsce, gdy po wejściu w życie nowych przepisów pracodawca będzie zatrudniał pracownika na podstawie dotychczasowej umowy terminowej przez okres przekraczający 33 miesiące lub gdy naruszy zasadę trzech umów okresowych i zatrudni pracownika po raz czwarty.

Ponadto, na pracodawcach będzie spoczywał obowiązek wskazania w umowach okresowych, trwających w dniu wejścia w życie ustawy i zawartych na okres dłuższy niż 33 miesiące, obiektywnych przyczyn, z powodu których długość trwania tak długotrwałych umów przekracza dopuszczalny limit, ponadto

o wymienionym będą zobowiązani zawiadomić Państwową Inspekcję Pracy.

Warto również zauważyć, że nowelizacja uchyla możliwość wypowiedzenia umów zawartych na czas określony w ramach grupowego zwolnienia, z zachowaniem 2 tygodniowego okresu wypowiedzenia. Ponadto, znowelizowane przepisy w zakresie art. 25(1) KP nie stosują się do pracowników tymczasowych.

Znowelizowane przepisy obowiązują od 22 lutego 2016 r. będą obowiązywały nowe przepisy dotyczące umów terminowych.

Ponadto, od 2 stycznia 2016 roku powstanie możliwość skorzystania bezpośrednio po urlopie macierzyńskim z urlopu rodzicielskiego, jednorazowo lub w maksymalnie 4 częściach. Urlop rodzicielski będzie można wykorzystać do końca roku, w którym dziecko skończy 6 lat. Ponadto, co bardzo istotne, z dwóch dni zwolnienia na dziecko będzie można skorzystać w wymiarze godzinowym.

Zmiany spowodują również, że możliwym będzie dzielenie się uprawnieniem do urlopu, gdy jedno z rodziców będzie pracownikiem, a drugie posiadać będzie prawo do zasiłku z tytułu opłacania składek.

**Wojciech J. Chmurak**  
**Radca prawny**

## Będziemy mieli nowych trenerów związkowych

Silna grupa przedstawicieli naszego Regionu uczestniczyła w pierwszej części szkolenia dla trenerów związkowych, zorganizowanego przez Komisję Krajową.

Tygodniowe szkolenie odbyło się pod koniec stycznia w Gdańsku. Brali w niej udział, wydelegowani przez swoje regiony, Związkowcy z północnej części kraju, którzy w przyszłości mają pracować jako trenerzy związkowi. Pomorze Zachodnie reprezentowali: Monika Czech, Krzysztof Nawrocki, Grażyna Balicka, Przemysław Zgórzak, Wojciech Chmurak i Paulina Łątka. Szkolenie przygotowali i poprowadzili pracownicy Działu Szkoleń Komisji Krajowej: Janusz Zabiega, Maria Kościńska, Agnieszka Kuraś-Steczyńska i Jan Plata-Przechlewski.

Uczestnicy poznawali między innymi metodykę przygotowywania i prowadzenia szkoleń, z takimi szczegółowymi zagadnieniami jak np. przygotowywanie informacji i o szkoleniach, określanie potrzeb szkoleniowych, układanie planu, itp. – Jako przyszli szkoleniowcy będzie-



nie przekazywać członkom Solidarności cenną wiedzę i potrzebne umiejętności, jednak najważniejsze, co musicie im pokazać i w nich wykształcić, to postawy, takie jak przekonanie o sensowności ist-

nienia związków zawodowych, o potrzebie organizowania się, chęć do działania i poczucie solidarności – tłumaczył Janusz Zabiega, szef Działu Rozwoju Związku.

**PL**

## Związkowe Biuro Pracy pomaga bezrobotnym

Kilkudziesięciu bezrobotnych odwiedza codziennie Związkowe Biuro Pracy przy Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Mogą tu znaleźć nie tylko najświeższe ogłoszenia i oferty pracy, ale także profesjonalną pomoc w pisaniu cv czy w pierwszym kontakcie z potencjalnym pracodawcą.

Pan Paweł, doświadczony przez życie pięćdziesięciolatek, już trzeci raz bezskutecznie próbuje się połączyć z numerem umieszczonym w ogłoszeniu, które jeszcze chwilę wcześniej wisiało na dużej korkowej tablicy w piwnicznym korytarzu. – Najpierw daje ogłoszenie, a potem nie odbiera – niecierpliwi się. – Może jest zajęty, spróbujemy jeszcze raz za chwilę – uspokaja go pracownik Związkowego Biura Pracy.

Pan Paweł regularnie odwiedza biurowiec przy al. Wojska Polskiego 113. Nie ma konkretnego zawodu, ale jak zapewnia, zna się na budowlance i wiele razy pracował jako pomocnik na budowach. Niektóre z tych zleceń znalazł właśnie przez biuro w „Solidarności”, dlatego zawsze wpada tu z nadzieją na kolejną fuchę. Tym razem ma jeszcze jedną ofertę, która mu podpasowała. Niestety, pracodawca nie podał numeru telefonu ani maila, a jedynie adres budowy, na którą szuka pomocnika. – Leszczynowa? Gdzie to jest, jak tam dojechać? – zastanawia się głośno pan Paweł. Po raz kolejny z pomocą przychodzi mu pracownik Biura. Adres i najlepszy dojazd sprawdza w internecie. – Od razu tam pojedę – decyduje bezrobotny mężczyzna. – Pewnie nic z tego nie będzie, ale trzeba sprawdzić.

- Codziennie odwiedza nas ok. 20 – 30 takich osób – wyjaśnia Jakub Szwak, pracownik ZBP. – Są to przede wszystkim mężczyźni około pięćdziesiątki. In-



teresuje ich głównie praca na budowach i w ochronie. Pań jest znacznie mniej, ale mamy oferty również dla nich. Największym powodzeniem cieszą się te dotyczące sprzątanía, pracy w kuchni lub opieki nad osobami starszymi i chorymi.

Oferty pochodzą ze specjalistycznych portali internetowych i lokalnych gazet, a czasem bezpośrednio od pracodawców. Codziennie są aktualizowane. Oprócz zapoznania się z nimi, klienci Biura mogą od razu spróbować szczęścia i na miejscu za darmo zadzwonić do potencjalnego pracodawcy lub wysłać mail, jeśli zgłoszenia przyjmowane są drogą elektroniczną. Pracownik ZBP pomoże również w napisaniu CV lub listu motywacyjnego i podpowie, jak dobrze wypaść podczas rozmowy kwalifikacyjnej.

- Mamy grupę stałych klientów, nie-

którzy z nich przychodzą niemal codziennie, ale są też tacy, którzy zaglądają tu sporadycznie lub byli tylko raz – mówi Jakub Szwak. - Z naszych danych wynika, że rocznie, dzięki naszej działalności, pracę znajduje kilkadziesiąt osób. Często też dowiadujemy się o tym, na przykład od kolegów naszych klientów albo od samych zainteresowanych, którzy załapali się na prace sezonowe, a po ich skończeniu wrócili do nas szukać kolejnych ofert.

Pozytywnie o pracy Związkowego Biura Pracy wypowiada się również pan Andrzej, który odwiedza je od kilku lat. – Ogłoszeń jest dużo i kilka razy udało mi się coś tutaj podłapać, ale zazwyczaj były to prace dorywcze – tłumaczy budowlanieniec, specjalizujący się w wykończeniówce. – Najczęściej jest też tak, że co innego piszą w ogłoszeniu, a co innego okazuje się na miejscu, są zupełnie inne wymagania i nic z tego nie wychodzi. Najczęściej przeszkadza im wiek. Szukają trzydziestolatków z trzydziestoletnim doświadczeniem. To jak można to spełnić?

Związkowe Biuro Pracy mieści się w piwnicy siedziby Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego przy al. Wojska Polskiego 113. Z jego usług może skorzystać każdy poszukujący zatrudnienia. Czynne jest od poniedziałku do piątku, od godz. 8 do 15. Można się też skontaktować telefonicznie, pod nr telefonu: 91 422 74 22.

PL





# Zarząd Regionu

NSZZ **Solidarności** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin  
Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-1 6.00

## Zarząd Regionu:

91 422 74 22, 91 423 37 79  
91 422 47 39, 91 423 05 68  
91 423 04 64  
91 423 05 69  
www.solidarnosc.szczecin.pl  
solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Faks  
Internet  
e-mail:

## Przewodniczący ZR

## Mieczysław Jurek

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski  
tel. kom. 502 31 39 06  
e-mail: madraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Pośrednictwa Pracy

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl  
tel: 91 422 74 22  
91 422 47 39

Organizatorzy związkowi

Wojciech Woźniak  
e-mail: wojtek@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Przemysław Zgórzak  
email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Kier. Biura Organizacyjnego ZR

Monika Czech  
e-mail: dzialekoniczny@solidarnosc.szczecin.pl

Redakcja „Jedność”

Paulina Łątka  
91 423 05 68  
redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Sylwia Kudelska

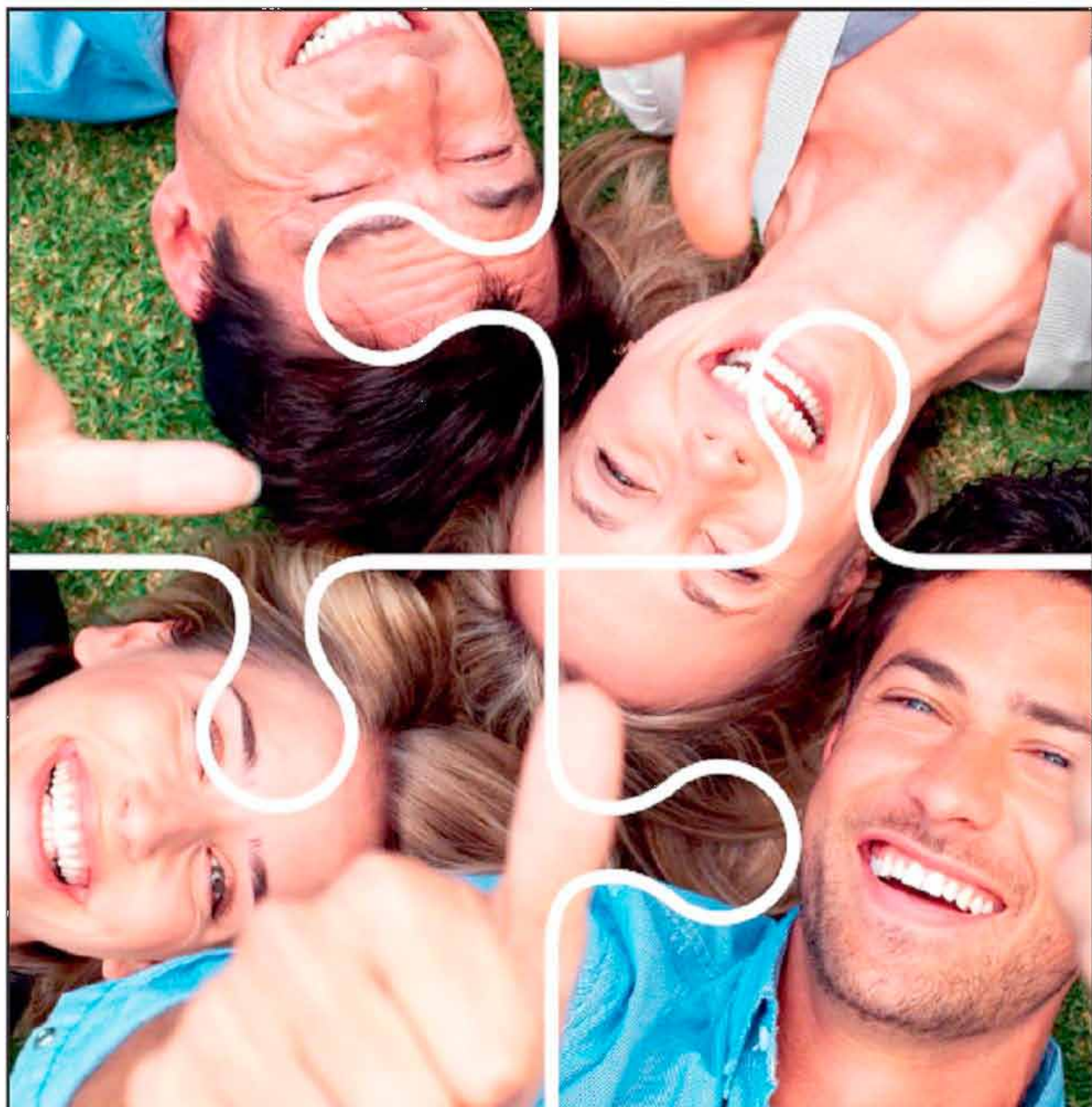
Biuro Sekcji Regionalnej Kobiet Pomorze Zachodnie (2 piętro)

zaprasza Panie w każdy wtorek od godz. 8 do 14, e-mail sekcjakobietszczecin@wp.pl

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów czw. 11.00-13.00

Związek Solidarności Polskich Kombatantów - wtorki 11.00-13.00

Konto: Kredyt Bank SA II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000



# ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ

NSZZ  
**Solidarność**

najlepszym partnerem  
do negocjacji z pracodawcą!